

Wzdłużnie czy w poprzek?

14 grudnia 2016

Szanowni Państwo – nadszedł dzień, w którym wszyscy musimy sobie odpowiedzieć na bardzo istotne pytanie. Otóż, czy potencjalnie wolelibyście być rozstrzeliwani wzdłużnie czy w poprzek? Oczywiście szeregu, w którym ustawia nas operatorzy wymiaru wykonania kary?

To nie jest wcale taki abstrakcyjny problem jakby się mogło wydawać na pierwszy rzut oka. To jest bardzo ważna sprawa, albowiem wiąże w sobie szereg kwestii – poczynając od logistyki amunicji, psychiki siepaczy a na kwestiach późniejszych tablic upamiętniających włącznie.

Można także pójść nieco dalej i śmieiej, albowiem wiadomo że nic nie jest za darmo. Swego czasu w niektórych krajach azjatyckich panował zwyczaj, zobowiązania rodziny osoby podlegającej egzekucji do zapłacenia za kulę. Chodziło o to, że skazani na karę śmierci stojąc w szeregu ze względu na ekonomię wykorzystania pocisków, byli skazani na niepotrzebne cierpienia – standardowy kaliber 7,62 na 39 mm ma głębokość penetracji przeciętnie 3-4 ciał. Przy czym, Azjaci generalnie są szczupli, a przynajmniej byli w ówczesnym okresie, kiedy to sposób żywienia podlegał regulacji. Czy u nas nie należałoby pomyśleć o podobnym zobowiązaniu rodzin skazanych? Można to podpiąć pod unijne przepisy o ochronie środowiska przed hałasem – wiadomo mniej nabojów, to mniej huku wystrzałów. Przecież o to chodzi!

Pokrycie kosztów ekologicznego rozstrzeliwania może być jednym z ostatnich zaszczytnych obowiązków obywatela! Podobnie jak paleni na stosie przez inkwizycję – byli w ten sposób uwalniani ze szponów szatana, tylko ekologiczne rozstrzelanie może spowodować, że „komuniści i złodzieje”, odkupią pośmiertnie swoje winy wobec Ojczyzny! Piękne hasła można z tego zrobić i przyklejać taśmą do ogolonych głów skazanych!

Naprawdę pięknie to by mogło wyglądać – takie ogólnonarodowe rozliczenie się!

Jeżeli już zdecydujemy czy wzdłużnie, czy w poprzek – pozostaje jeszcze dramatyczna kwestia, czy „komuniści i złodzieje” zasługują na ostatnie namaszczenie ze strony oficjalnych przedstawicieli Kościoła dominującego? Nie da się tego rozstrzygnąć wiążąco, natomiast nie podlega dyskusji, że w takim wypadku majątek pozostający po skazanym, w tym w szczególności nieruchomości powinny przechodzić z mocy ustawy na rzecz lokalnych komórek Kościoła dominującego. Podobnie było przecież w świetlanych czasach inkwizycji, a jak wiadomo warto korzystać z dobrych i sprawdzonych wzorców!

Na podstawie nawet tak prostej prezentacji tego niesłychanie złożonego tematu, widzimy że jest to tak naprawdę szansa dla wszystkich „komunistów i złodziei”, do ujawnienia się, ogłoszenia samokrytyki, wyrównania krzywd oraz samodzielnego wydania w czułe dłonie wymiaru wykonania kary. Nie mówimy już o tak przestarzałych sprawach jak wymiar sprawiedliwości, wiadomo że ta instytucja nie ma zaufania społecznego – wielokrotnie mówili o tym przedstawiciele dobrej zmiany, a nawet sam pan sami wiecie Państwo który! Nie mamy mandatu demokratycznego, żeby im nie ufać – wiadomo – suweren itd.

Jest oczywistością i nie może podlegać żadnej dyskusji, że obowiązkiem każdego obywatela i każdej obywatelki – w tym w szczególności członków rodzin potencjalnie skazanych, jest poinformowanie o tych degeneratach lokalnych przedstawicieli wykonania kary! Jest to jedyny sposób, na podstawie którego członkowie rodzin mogą mieć prawo ubiegania się o ułaskawienie dla siebie, albowiem z zasady jako najbliżsi zdrajców – komunistów i złodziei są współwinni i żadna dyskusja w tym kontekście nie jest możliwa, bo wiadomo – suweren!

Śmieszne? Fikcja polityczna? Tak byśmy napisali może i jeszcze przed rokiem. Dzisiaj już wiadomo, że pan sami wiecie Państwo który, chce licencjonować opozycję, bo do tego w sumie

sprowadza się każda propozycja określenia jej roli w Państwie! Stale słyszymy o rozliczeniach, potrzebie sprawiedliwości społecznej, ludziom ogranicza się należne im i legalnie wypracowane świadczenia emerytalne na zasadzie odpowiedzialności zbiorowej i retroackji prawa! Uczestnicy legalnych zgromadzeń mogą dowiedzieć się od rządzących, że jednak nie są legalni itd. Nie ma żartów, skończyły się – ONI NIE ŻARTUJĄ. Pan sami Państwo wiecie który i grupa Jego szanownych popleczników, to nie są mili i sympatyczni ludzie, którzy chcą żebyśmy wszyscy dożyli w zdrowiu i jako takim szczęściu do kolejnych świąt! Wiadomo, że to ONI mają rację, bo wiadomo – suweren. Więc proszę nie krytykować, nie buntować się – tylko patriotycznie pogodzić się z losem, który sami na siebie ściągnęliśmy.

Do ukarania – denuncjowani Czytelnicy i Czytelniczki – równo czwórkami wystąp! No, chyba że wolicie żeby postępową młodzież wywlekała was z nielegalnie zajmowanych mieszkań i domów? Poinformujcie Swoje rodziny, że ich obowiązkiem patriotycznym jest zachować się godnie jako Polacy i Polki, albowiem jak wiemy – o godność tutaj chodzi!

To jak – wzdłużnie czy w poprzek? I proszę nie mówić, że nie ma w naszym kraju demokracji! Przecież macie wybór! Możecie współdecydować! Nie ma się o co dąsać, ani narzekać. Przekłęci wyboru przeważnie nie mieli, dlatego jesteśmy w dość komfortowej sytuacji! Jeszcze do tego mamy prawo do satyry, może nieudolnej jednak zobaczycie Państwo – za rok, dwa... ważnym sygnałem będzie informacja, że kolejne wybory już nie są potrzebne, albo przeprowadzi się je w zmodyfikowanej formule, bo wiadomo – suweren!

Autorstwo: krakauer

Źródło: ObserwatorPolityczny.pl